

Nadolska-Styczyńska, Anna

Być muzealnikiem : pytanie o tożsamość zawodową?

Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 2, 48-64

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Nadolska-Styczyńska

(Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Być muzealnikiem. Pytanie o tożsamość zawodową?

Wstęp

Badania nad tożsamością mogą dotyczyć wielu sfer życia. Najczęściej ich celem są tożsamości związane z przynależnością etniczną, religijną, narodową. Zastanawiamy się nad przyczynami, dla których uważamy się za przedstawiciela konkretnej grupy, konsekwencjami, jakie ze sobą niosą nasze wybory, i badamy przemiany, jakim one podlegają.

Sporo mówi się także o tym, co wpływa na tworzenie się naszych tożsamości narodowych i o roli, jaką w ich kształtowaniu odgrywają rozmaite instytucje kultury, a pośród nich – muzea.

Tematem niniejszego artykułu jest nieco inna tożsamość. Zainteresował mnie bowiem problem, do jakiego stopnia my – muzealnicy, utożsamiamy się z wykonywanym zawodem i do jakiego stopnia muzeum kształtuje naszą zawodową tożsamość. Muszę jednak zaznaczyć, że zagadnienie to nie było głównym celem moich badań, a niniejsze opracowanie powstało w gruncie rzeczy na marginesie prowadzonych przez mnie analiz. Artykuł ten zawiera między innymi materiały z działań i przemyśleń związanych z opracowywaniem szerszego, wieloletniego projektu badawczego dotyczącego polskich muzealnych kolekcji etnograficznych o charakterze pozaeuropejskim¹. Pośród wielu podjętych przeze mnie wówczas

¹ Większa część tych materiałów została zebrana w ramach grantu MKiSW, przyznanego na lata 2005–2008. (Projekt badawczy MNiSW: 1 H01H 019 29: „Dorobek naukowo-badawczy polskich muzeów etnograficznych w zakresie poznania kultur pozaeuropejskich”). Uzyskane wówczas materiały stały się bazą dla opracowania: *Pośród zabytków z odległych stron. Muzealnicy i polskie etnograficzne kolekcje pozaeuropejskie*. Książka jest aktualnie przygotowywana do druku w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

zagadnień pojawiła się próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: Jakie cechy osobowościowe i umiejętności nabyte powinien posiadać ktoś, kto wykonuje ten zawód? Moje badania dotyczyły muzealnictwa etnograficznego o specyficznej specjalności, bo poświęconego społeczeństwom pozaeuropejskim². Przeprowadziłam rozmowy z kolegami sprawującymi opiekę merytoryczną nad tymi zbiorami, a wśród licznych zadanych im pytań znalazły się dwa dotyczące ich stosunku do wykonywanego zawodu. Pytałam bowiem o to: jakie cechy powinien, ich zdaniem, posiadać dobry muzealnik, a także, czym dla moich rozmówców jest etnografia pozaeuropejska: zawodem, pasją, zamiłowaniem, przypadkiem itd. Ponieważ w rozmowach tych pojawił się też problem samookreślenia zawodowego, a uzyskane odpowiedzi były interesujące, przeprowadziłam także nieco później³, już na potrzeby niniejszego opracowania, kilka rozmów z kolegami innych specjalizacji i prosiłam o podanie cech dobrego muzealnika oraz o podjęcie próby odpowiedzi na pytanie, czy mój rozmówca czuje się bardziej muzealnikiem, czy reprezentantem pierwszej – głównej specjalizacji zawodowej, czyli etnografem, historykiem sztuki, geografem, archeologiem itd.⁴. Trzeba jednak pamiętać, że owa kwestia „samookreślenia zawodowego” nie była pierwotnie celem moich głównych działań badawczych i stała się jedynie ich uzupełnieniem. Ostatecznie postawiłam sobie jednak pytanie: Czy uzyskane podczas moich badań materiały mogą być przydatne w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o tożsamość zawodową muzealnika? I czy istnieje w ogóle potrzeba prowadzenia takich badań? Warto jednak na początek zastanowić się nad tym, co to jest tożsamość zawodowa.

Tożsamość

Według badaczy zagadnienia, tożsamość zawodowa bywa uznawana za pewien rodzaj tożsamości grupowej⁵. Wiadomo, że we współczesnej humanistyce problematyka tożsamości wiąże się z licznymi sporami metodologicznymi, defi-

² Jestem muzealnikiem z 18-letnią praktyką pracy w muzeum etnograficznym, w tym z 15-letnim stażem prowadzenia działu dotyczącego kultur tubylczych innych kontynentów niż europejski.

³ Wspomniane badania prowadziłam w latach 2004–2007. Uzupełniłam je rozmowami i ankietami przeprowadzonymi w roku 2010.

⁴ Zebrane podczas wspomnianych badań odpowiedzi (30) uzupełniłam sześcioma rozmowami lub ankietami wypełnionymi przez kolegów o innej niż pozaeuropejska specjalności. Ponieważ z przyczyn oczywistych w badaniach zobowiązałam się do zachowania pełnej anonimowości odpowiedzi, wypowiedzi pierwszej grupy zaznaczam kodami nadanymi wywiadow przechowywanym w moim archiwum, a odpowiedzi drugiej grupy określeniem „r.” (relacja) i kolejnym numerem, na przykład: [r.1].

⁵ Por. M. Gószka, *Společne i kulturowe powinności medycyny. Tożsamość zawodowa i atrofia moralna*, Wrocław 2003.

nicyjnymi i zakresowymi, wynikającymi z wielości podejść i dyscyplin⁶. Jednym z podstawowych jest pytanie, czy tożsamość należy odnosić do zbiorowości i jej wyróżników poszukiwać pośród cech dających się stwierdzić zewnętrznie, czy też do jednostek, gdzie podstawą staje się autoidentyfikacja. Czyli pytaniem podstawowym jest, czy przedmiotem analizy powinna być grupa czy jednostka⁷.

Zbigniew Bokszański przypomina, że pojęcie tożsamości jest powiązane ze zjawiskiem „świadomości siebie” podmiotu, zbierającym „w zorganizowaną, przynajmniej w pewnym stopniu, całość aktów autodefinicji tego podmiotu”⁸. Wskazuje na wielopłaszczyznowość pojmowania tego zagadnienia i porusza także sprawę różnic widocznych w traktowaniu przez badaczy tożsamości indywidualnych i zbiorowych.

Jeżeli jednak opuścimy obszar różnego rodzaju autocharakterystryk jednostki wyczerpujących zakres pojęcia tożsamości indywidualnego aktora społecznego i zbliżymy się do zagadnienia tożsamości zbiorowej, pojawi się pytanie, jaki inny niż jednostka podmiot miałby doświadczyć siebie i swojej indywidualności⁹.

Na dalszych kartach autor przekonuje nas o wewnętrznym zróżnicowaniu pojęcia tożsamości zbiorowej. Wyróżnia tu dwie osie podziału. Pierwsza dotyczy różnic w wyodrębnianiu podmiotu, któremu przysługuje tożsamość. Mamy tutaj zarówno „tożsamość epoki globalizacji” i „tożsamość ponowoczesną”, jak tożsamość narodową czy regionalną. Wyróżniamy zatem: „Tożsamości zbiorowe właściwe realnie istniejącym zbiorowościom vs tożsamości zbiorowe właściwe typom idealnym społeczeństw”¹⁰.

I druga oś podziału, czyli

tożsamości zbiorowe pojmowane jako różnorodne przejawy świadomości – siebie podmiotu zbiorowego vs tożsamości zbiorowe pojmowane jako konstytutywne wartości kulturowe grupy, odróżniające ją od obcych¹¹.

⁶ Porównaj między innymi hasło: *Tożsamość kulturowa*, oprac. K. Kwaśniewski, [w:] *Słownik etnologiczny*, (red.) Z. Staszczak, Warszawa-Poznań, 1987 s. 351–353; por. także: *Odmiany polskich tożsamości*, (red.) K. Bondyra, S. Lisiecki, Poznań 2002; *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej. Studia z antropologii społecznej*, (red.) M. Flis, Kraków 2004; *W poszukiwaniu tożsamości. Humanistyczne rozważania interdyscyplinarne*, (red.) H. Mamzer, Poznań 2007; *Tożsamość człowieka*, (red.) A. Gołdow, Kraków 2000; W. Olszewski, *Tożsamość kulturowa Kresów w humanistycznym nurcie polskiej myśli etnologicznej do roku 1939*, Toruń 2007 i wiele innych.

⁷ R. Suchocka, *Między narodową i europejską tożsamością*, [w:] *Odmiany polskich tożsamości*, (red.) K. Bondyra, S. Lisiecki, Poznań 2002, s. 15–36.

⁸ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 30.

⁹ *Ibidem*, s. 57.

¹⁰ *Ibidem*, s. 64.

¹¹ *Ibidem*, s. 66.

Autor konkluduje ostatecznie, że obszary zróżnicowania stosowanych orientacji uzyskamy: „łącząc oba komentowane wyżej wymiary, różnicujące z jednej strony podmioty tożsamości zbiorowej, a z drugiej treści składające się na zakres pojęcia”¹². Tworzy więc czteropozimową klasyfikację, według której, w odniesieniu do zbiorowości dostępnych doświadczeniu i mających jasno określone kryteria przynależności, istnieją dwa warianty tożsamości kolektywnych: „tożsamości zbiorowe utworzone z wiedzy i postaw wobec macierzystej zbiorowości formułowanych przez jej członków”¹³, a ponadto „Tożsamości kolektywne zbiorowości istniejących w świecie społecznym (...) pojmowane jako charakterystyki ich podstawowych, konstytutywnych wartości kulturowych”¹⁴. Badamy zatem zarówno wartości, które wskazują na swoiste cechy społeczności oraz to, w jaki sposób wartości te zaznaczają się w autodeklaracjach członków społeczności. Natomiast w odniesieniu do koncepcji tożsamości zbiorowych typów idealnych, napotykaemy na pewne trudności, gdyż są to konstrukcje abstrakcyjne¹⁵. Zatem tożsamość zawodowa mieści się w pierwszym typie, dotyczącym „realnie istniejących” społeczności.

Mieczysław Gałuszka, podejmując problematykę tożsamości zawodowej lekarzy, przyjmuje, że tożsamość zawodowa to: „autodefinicje lekarzy, które są wynikiem opisu ich przynależności do grupy zawodowej”¹⁶, przy czym przyjmuje istnienie wielu poziomów tożsamości lekarzy¹⁷, w tym także tożsamość zawodową.

Ostatecznie stwierdza, że

tożsamość zawodowa lekarzy rozumiana będzie jako dynamiczny proces tworzenia znaczeń związanych z pełnieniem roli społecznej wynikający z uwarunkowań czasu i miejsca, w którym realizowane są powinności zawodowe¹⁸.

Przenosząc zatem tę definicję na interesujący nas grunt, można uznać, że tożsamość zawodowa muzealnika to tworzenie znaczeń związanych z pełnieniem roli wynikającej z faktu pracy w muzeum i realizowaniem powinności zawodowych.

¹² *Ibidem*, s. 67.

¹³ *Ibidem*, s. 67–68.

¹⁴ *Ibidem*, s. 68.

¹⁵ *Ibidem*, s. 68.

¹⁶ M. Gałuszka, *op. cit.*, s. 122.

¹⁷ Autor wyróżnia także tożsamość moralną, kulturową i etosu naukowego.

¹⁸ Powołuje się tutaj na opracowanie: P. J. Burke, *Identity Process and Social Stress*, „American Sociological Review,” (1991), vol. 56. Por. Gołuszka, *op. cit.*, s. 9.

Muzealnik

Warto w tym miejscu sprecyzować definicję zawodu muzealnika. Okazuje się, że nie jest to takie proste, bowiem nie ma w tym zakresie jednej obowiązującej formuły. *Ustawa o muzeach* podaje następującą definicję:

Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach związanych z działalnością podstawową muzeów tworzą zawodową grupę muzealników, do której wchodzi asystenci, adiunkci, kustosze i kustosze dyplomowani¹⁹.

Z kolei *Słownik języka polskiego* podaje, że muzealnik to: „osoba pracująca w muzeum i zajmująca się zbieraniem i konserwacją eksponatów”²⁰. Jak widać, obie te definicje różnią się zasadniczo zakresami. Celem pierwszej jest bowiem uporządkowanie stanowisk nadawanych pracownikom merytorycznym²¹, a druga ogranicza to sformułowanie jedynie do tych osób, które zabytki gromadzą i konserwują²². Natomiast Statut Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM²³ obejmuje tę nazwą „muzealnych specjalistów”, nie tylko pracowników instytucji muzealnych i paramuzealnych²⁴, ale tych wszystkich, którzy w swoich zawodowych działaniach opierają się na *Kodeksie etyki dla muzeów* ICOM. Natomiast my potocznie rezerwujemy to określenie dla osoby pracującej w muzeum. Z ko-

¹⁹ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach. (Dz. U. z dnia 20 stycznia 1997 r.), rozdział 5. Pracownicy muzeów, art. 32.1. [w:] *Prawo muzeów*, (red.) J. Włodarski, K. Zeidler, s. 217.

²⁰ *Słownik języka polskiego*, t. 3, (red.) M. Bańko, Warszawa 2007, s. 36.

²¹ Porządkuje to: Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających pracowników tworzących grupę zawodową muzealników do zajmowania stanowisk związanych z działalnością podstawową muzeów oraz trybu ich stwierdzenia. (Dz. U. Nr 91, poz. 568). Por. *Prawo muzeów*, (red.) J. Włodarski, K. Zeidler, *op. cit.*, s. 222–224.

²² Definicję słownikową są nieraz zadziwiająca. *Słownik języka polskiego* on line podaje, że jest to: *osoba pracująca w muzeum, zajmująca się konserwacją* www.sjp.pl/co/muzealnik-7k (data dostępu 10.03.2009).

²³ Międzynarodowa Rada Muzeów (ICOM) jest pozarządową organizacją powołaną w roku 1946, w oparciu o UNESCO. W jej skład wchodzi poszczególnie komitety narodowe (w tym Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Muzeów) oraz komitety specjalistyczne. Jako jeden z aktów normatywnych ICOM wypracowała *Kodeks etyki dla muzeów*. Obowiązującą wersję przyjęto w roku 2001. Akt ten został opracowany jako propozycja standardu minimalnego, uniwersalnego i obejmuje wszystkie płaszczyzny działalności instytucji muzealnych. Porównaj: P. Rybiński, *Kodeks etyki dla muzeów*, [w:] *Prawo muzeów, op. cit.*, s. 239–256.

²⁴ Zaznacza, że osoby te powinny się legitymować odpowiednim wyszkoleniem lub posiadać właściwe doświadczenie i działać w dziedzinach związanych zarówno z zarządzaniem jak samym funkcjonowaniem placówki. Natomiast wykluczono te, które zajmują się promocją, działaniami (obrotem) o charakterze komercyjnym i sprawują opiekę techniczną nad sprzętem. Por. *Statut ICOM, Art. 3, Definition of Terms*, <http://icom.museum/statues.htm/#4> (data dostępu 10.03.2009).

lei powyższy *Kodeks etyki...* w części zawierającej definicję, poszerzając nieco ustalenia Statutu, określa nazwą muzealnika zarówno członka personelu wynagradzanego za swoją pracę, jak wolentariusza²⁵.

Z kolei Internetowy Serwis Urzędu Pracy²⁶ wymienia zadania stawiane przed muzealnikiem oraz w części szczegółowej rozwija opis poszczególnych działań, dostosowując je do 10 zadań muzeów uwzględnionych w Ustawie o muzeach²⁷. Interesującą dla naszych rozważań informację, dotyczącą profesji muzealników, odnajdujemy na jednej ze stron internetowych poświęconych doradztwu zawodowemu. Jej autorzy także oparli ją na formułach artykułów Ustawy o muzeach, dotyczących celów i realizowanych przez muzea zadań, ale jest to informacja znacznie szersza i dokładniejsza niż definicje encyklopedyczne. Ciekawsze jest także to, że uwzględniono w niej nie tylko warunki formalne, ale także psychiczne predyspozycje potrzebne w zawodzie muzealnika:

Warunkiem podjęcia pracy w muzeum na stanowisku asystenta jest ukończenie studiów wyższych w dziedzinie będącej przedmiotem działań danego muzeum (np. historii w muzeum armii, historii sztuki w muzeum sztuki dawnej, zoologii w muzeum przyrodniczym). Równie ważne jest, by kandydat wiedział, że zawód muzealnika łączy cechy naukowca, prezentera i dydaktyka, i zastanowił się, czy posiada on predyspozycje psychiczne, jakich wymaga ten szczególny rodzaj służby społecznej²⁸.

Zatem jest to – według doradcy zawodowego – profesja niełatwa, wymagająca od kandydatów specjalnych kwalifikacji i cech osobowościowych. Przyjrzymy się teraz uzyskanemu w badaniach obrazowi postaci potencjalnego muzealnika – profesjonalisty.

Muzealnik profesjonalista

Na początku pragnę wyjaśnić, że prezentowany tutaj zespół cech czyniących z muzealnika profesjonalistę jest stworzonym przeze mnie modelem, zbudowanym w oparciu o opinie moich kolegów. Część podawanych cech powtarzała się w wielu rozmowach, inne pojawiły jeden czy dwa razy. Moi rozmówcy wielo-

²⁵ Kodeks właściwie powtarza definicję Statutu, nieco ją modyfikując. Jednak fakt istnienia tych różnic ogranicza zakres stosowania tej definicji jedynie do interpretacji tego zestawu norm etycznych. Por. *Kodeks etyki dla muzeów*, (w tłumaczeniu Przemysława Rybińskiego), [w:] *Prawo muzeów*, op. cit., s. 257–258.

²⁶ Zob. Serwis Urzędu Pracy, http://www.praca.gov.pl/pages/klasyfikacja_zawodow2.php?klasyfik... (data dostępu 12.10.2010).

²⁷ Por.: <http://samorząd.infor.pl/akty-prawne/DZU.1997.005.0000024>. Jest to wersja znowelizowana, aktualna od 31.08.2007 roku (data dostępu 12.09.2010).

²⁸ Zob. Forum Doradztwa Zawodowego http://www.zawod.swspiz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=656&Itemid=94 (data dostępu 14.10.2011).

krotnie zastrzegali, że wskazywane przez nich cechy charakteru, kwalifikacje i predyspozycje psychiczne są modelowymi cechami człowieka, który wspomniane zadania przypisane muzealnikom mógłby ich zdaniem spełniać w sposób właściwy²⁹. Uzyskałam zatem w rozmowach pewien zespół cech wartościowanych dodatkowo, decydujących o kompetencjach zawodowych pracownika merytorycznego muzeum.

Przede wszystkim moi rozmówcy byli w większości zdania, że dobry muzealnik to fachowiec, posiadający wiedzę teoretyczną i faktograficzną, popartą doświadczeniem. Musi być w określonej dziedzinie dobrze zorientowany: „musi wiedzieć, co (...) ma tam robić” [r.3]. Wiedza powinna być efektem samodoskonalenia i samodokształcania, ale powinna także być rozwijana pod okiem mistrza – nauczyciela zawodu. Inaczej całe lata traci się na „wyważanie otwartych drzwi”, doświadczając licznych niepowodzeń i związanych z nimi stresów. Trzeba mieć także czas na nabranie praktyki: „Trzeba terminować, bez terminowania nie da rady” [r.4]. Konieczna jest również pewność, co do właściwego wyboru zawodu. Muzealnik nie może być człowiekiem przypadkowym. Ktoś, kto trafi do muzeum przypadkowo i czeka na „coś lepszego” – dobrym muzealnikiem nie będzie. Musi być zainteresowany wykonywaną pracą oraz przygotowany na wykonywanie rozmaitych, czasem porywających, czasem nudnych, czasem brudnych zajęć i prac. Jeden z rozmówców przyznał, że: „(...) niekoniecznie lubił odkurzać, ale bardzo wiele się przy tym nauczył” [G4]. Jest to bowiem skuteczna, choć niełatwa szkoła zawodu. Jednak właśnie ze względu na różnorodność i ilość tych prac porządkowych muzealnik powinien poddać się swoistej dyscyplinie, narzucającej konieczność działań typu naukowego. Polskie muzea mają rozmaite struktury organizacyjne, które dodatkowo zmieniały się w miarę upływu lat, ale standardem jest, że pracownik merytoryczny musi się znać na wszystkim. Ta konieczność szerokiej specjalizacji nie ułatwia pracy [Ł7], trzeba zatem posiadać specjalnie predyspozycje intelektualne. Tym samym idealny muzealnik musi być inteligentnym profesjonalistą, który przekaże swoją wiedzę i doświadczenie nowemu pokoleniu uczniów [G4]. Ponieważ muzealnik musi się cały czas dokształcać, powinien – zdaniem niektórych – zdobywać także stopnie naukowe [G4]. Ponadto, muzealnik nie powinien ograniczać się w swych działaniach do badania tradycji: „Dobry muzealnik-etnograf musi być dobrym historykiem (i – ANS), musi mieć drugą skrajność – współczesność (...) musi to umieć łączyć” [r. 1]. Powinna go także cechować „ciekawość, ale przede wszystkim (...) odpo-

²⁹ Często moi rozmówcy zastrzegali, że siebie nie uważają za idealnego muzealnika. Osobiście sądzę, że w tej grupie większość jest dobrymi fachowcami, a kilkoro w moim przekonaniu jest mistrzami tego zawodu.

wiedni stosunek do rzeczy” [r.4], a zasady te dotyczą także dziedzictwa niematerialnego.

W powszechnym przekonaniu każdy z muzealników zajmujących się etnografią pozaeuropejską bezwzględnie powinien wyjeżdżać na badania: „Každy powinien wyjechać, otrzeć się chociaż o teren. (...) Zobaczyć gdzieś kawałek życia autentycznego” [A13]. Ponadto – generalnie – muzealnicy powinni prowadzić terenowe badania naukowe, a nie tylko gromadzić obiekty. Nie powinni być tylko kolekcjonerami, aby nie szukać w terenie przedmiotów, które kwalifikują się do muzeum, tylko obiektów dających się w jakiś sposób dołączyć i powiązać z posiadaną już kolekcją [G4]. Powinni jednak mieć także instynkt kolekcjonera, który wskaże im, gdzie i czego szukać. Powtarzały się wypowiedzi podkreślające konieczność właściwego, specjalnego stosunku do przedmiotów: „Muzealnik to ten, co umie opracowywać przedmiot. Musi go czuć” [E/1]. Musi „znać rangę przedmiotu”, żeby określić jego miejsce w kulturze [r.3]. Muzealnik to także ktoś, kto ma świadomość, że „Muzealnictwo to nie tylko zbieranie i opisywanie, ale także pilnowanie”. [B14]. Powinna go także cechować rzetelność. „Obiekt w muzeum jest najważniejszy. (...) opieka nad zbiorami, nad obiektami i to jest ta podstawa, to jest ta powinność” [r.4]. Musi być zdyscyplinowany i uporządkowany, „bo muzeum to są zbiory” [r.2]. Zatem dobry muzealnik to taki, który poprowadzi badania naukowe, kształtuje kolekcję i rzetelnie, systematycznie dba o obiekt [Ł]. Ponadto dobrego muzealnika powinna wyróżniać staranność. Musi być: „(...) precyzyjny, bo inaczej się pogubi w tym wszystkim” [r.1] i powinna go cechować: „nieprawdopodobna cierpliwość, wnikliwość, umiejętność patrzenia i pokora.” [E3]. Owa skromność ma polegać na ciągłej weryfikacji danych i swojej wiedzy, a przede wszystkim na braku przekonania o swojej nieomyślności. Kolejną cechą, która powinna charakteryzować muzealnika, to poczucie obowiązku i odpowiedzialności za to, co robi, chociaż oczywiste jest, że tak jak przedstawiciele innych zawodów, muzealnicy mają prawo do popełniania błędów [F18].

Ponadto muzealnicy powinni posiadać pewne zdolności plastyczno-przestrzenne. Trzeba wyczuwać kształt i formę, ale należy też mieć świadomość, że przedmiot jest eksponatem, który niesie informację [E3]. Ważne jest także „dobre opanowanie przełożenia tekstu na obraz, co jest bardzo trudne, a wydaje się bardzo proste” [r.1]. Oprócz tego pracownik muzeum:

Musi mieć rozeznanie w materiale. Plastik to nie wszystko. Trzeba umieć mu podpowiadać (...) umieć wychwycić to, co merytorycznie najważniejsze, żeby potem to „sprzedać” plastikowi, żeby potem cały czas się z nim nie mijać [r.1].

W rozmowach wyływał także motyw specyficznego sposobu, w jaki muzealnik – etnolog/antropolog kulturowy patrzy na podmiot swojej pracy, czyli

człowieka i jego kulturę. Mowa była o muzealniku – humaniście [29]. Muzealnika o specjalności pozaeuropejskiej powinien oczywiście cechować także szacunek dla odmienności [A13] i związana z tym pewna „elastyczność estetyczna” [C2]. Koleżanka specjalizująca się w etnografii polskiej stwierdziła natomiast, że muzealnika – etnografa powinna charakteryzować: „otwartość, komunikatywność, ciekawość świata i ludzi, energia, uczciwość i rzetelność (na wszelkich polach), przyda się pracowitość i uroda przynajmniej taka jak nasza” – dodała [r.5].

Z kolei odpowiedzi na pytanie o stosunek do wykonywanego zawodu pozwoliły na ustalenie jeszcze jednej cechy muzealnika – etnologa i to nie tylko specjalizującego się w kulturach pozaeuropejskich. Jest to – zdaniem zarówno moim, jak moich rozmówców – zamiłowanie do tego, co robi. Przewijał się ten motyw w większości wypowiedzi: aby być w tym zawodzie dobrym, trzeba lubić swoją pracę oraz mieć własny pomysł na muzeum [M]. Jeśli muzealnik „robi coś z takim przekonaniem, że widać to, że on to lubi, to to jest najważniejsze. (...) Czasem ważniejsze, niż ta jego wiedza, to jego *meritum* całe (...)” [r. 2]; „To może dać części osób dużą frajdę, ale to (...) trzeba jak każdy zawód. Trzeba lubić krótko mówiąc”. Zawód ma się przenikać z hobby. Mieć w sobie coś z powołania [E3].

Widać z powyższych opinii, że nie wystarczy pracować przez wiele lat w muzeum, aby móc się nazwać profesjonalistą. Pewnych cech potrzebnych do tego, aby być dobrym fachowcem, nie można w sobie wypracować. Trzeba się z nimi urodzić. Być docieklwym, dokładnym i starannym, mieć w sobie trochę z kolekcjonera i trochę z badacza. Traktować to jak powołanie, a nie pracę. W każdym razie widać wyraźnie, że moi rozmówcy uznali emocjonalne zaangażowanie w wykonywaną pracę za bardzo ważny element decydujący o pozytywnym stosunku do zawodu³⁰.

Z zebranego materiału wynika ponadto, że dla wielu kolegów specjalizacja pozaeuropejska jest zawodem i pasją³¹ [K6; P9], dla innych – zamiłowaniem. Czasem odnosi się to jednak do całej działalności zawodowej, czyli do muzealnictwa jako takiego. Specjalizacja pozaeuropejska staje się wtedy częścią tej ulubionej pracy [M]. Jeden z kolegów, który odszedł, nie do końca ze swojej woli, od

³⁰ Warto w tym miejscu nawiązać do coraz lepiej znanego i coraz szerzej wprowadzanego w Polsce, a opracowanego przez ICOM Kodeksu Etyki dla Muzeów. W części poświęconej działalności muzealników podnoszone są zasady tej aktywności: zgodność z prawem, odpowiedzialność i lojalność zawodowa, obowiązki wobec nauki, problem poufności danych itd. W swoich badaniach nie pytałam wprost o stosunek moich rozmówców do tych zasad, ale wiele z podanych cech dobrego profesjonalisty – muzealnika pokrywa się z postulatami Kodeksu. Por. *Kodeks etyki dla muzeów*, (tłum.) P. Rybiński, [w:] *Prawo muzeów, op. cit.*, s. 241–259.

³¹ Inni przyznawali, że nie nazwaliby swojego stosunku do pracy w muzeum pasją, bowiem nie poświęcają jej aż tyle uwagi [C2; 5].

zawodu, przyznał, że do dzisiaj, zapytany o zawód, odpowiada, że jest muzealnikiem [E3]. Inny stwierdził, że nie czuje się specjalistą – badaczem kultur pozaeuropejskich, bo nie prowadzi badań terenowych. Czuje się „muzealnikiem ogólnie definiowanym”, muzealnikiem, który pracuje w muzeum posiadającym kolekcję pozaeuropejską [29]. Dla innych – odwrotnie – u początków wykonywanego obecnie zawodu leżały zainteresowania pozaeuropejskie. Istniały natomiast marzenia o wyprawach w dalekie strony. Muzeum ich nie interesowało i cieszyło się często nie najlepszą opinią³²: „dla mnie muzealnik to był taki zasuszony staruszek, który ściera kurze z eksponatów”. Zatem rozmówca ten żył w przekonaniu, że praca w muzeum jest najgorszą z możliwości zatrudnienia w zawodzie etnografa [Ł7]. Ostatecznie stała się ona jego pasją, zamiłowaniem i powołaniem. Podobnie na swój zawód patrzy inna z koleżanek. Zainteresowania pozaeuropejskie miała od dziecka [M], natomiast uważała, że muzea są nudne. Jednak obecnie czuje się przede wszystkim muzealnikiem, który realizuje się między innymi poprzez działania w zakresie tematyki pozaeuropejskiej. Inny dodał, że na początku czuł się etnografem pracującym w muzeum. „Trzeba widocznie nabrać dystansu, bo się w tym muzealnictwie człowiek powoli rozsmakowuje” [r.3].

Jednak dla wielu rozmówców, w tym także większości kolegów innych specjalności, ważniejsze okazało się przywiązanie do pierwszego wyuczonego zawodu. Jeden z rozmówców stwierdził po prostu, że najważniejsze były dla niego tematy badawcze. Praca w muzeum była środkiem, nie celem³³ [E3]. Owo preferowanie zawodu wyuczonego jest dla mnie w odniesieniu do muzealników o specjalizacji pozaeuropejskiej zrozumiałe³⁴. Bycie „pozaeuropejczykiem” w polskich warunkach, do niedawna, bo do lat 80. XX. wieku, było traktowane prawie jako objaw lekkiej aberracji, dziwactwa, a co najmniej desperacji. Swoistym, niezrozumiałym dla normalnego człowieka hobby. Zatem nic dziwnego, że jeśli ktoś zdecydował się na taką specjalizację, to stawała się ona niewątpliwą rzeczywistą istotą jego zawodu. Lecz mimo to, jak widać, utożsamianie się z muzealnictwem nie jest w tym gronie szczególnie wyjątkową postawą. Zatem przypuszczałam, że pośród doświadczonych muzealników o mniej „egzotycznych” specjalizacjach, utożsamianie się z muzealnictwem jest jeszcze wyraźniejsze. Tymczasem w trakcie prowadzonych rozmów okazało się, że koledzy, których

³² Niestety te opinie często były generowane na uczelniach, które kończyli moi rozmówcy. W potocznej ocenie absolwenta etnografii/etnologii nie mogło spotkać nic gorszego niż praca w muzeum. Ja także w okresie studiów spotykałam się z taką opinią.

³³ Ten rozmówca już nie pracuje w muzealnictwie.

³⁴ Przypominam także, że w tej grupie nie prosiłam o samookreślenie zawodowe, lecz pytałam o rolę etnografii pozaeuropejskiej w życiu moich rozmówców.

osobiście uważam za bardzo dobrych muzealników, określają siebie w pierwszym rzędzie jako etnografów czy archeologów, a dopiero potem – jako muzealników. Niektórzy uważają, że tych kategorii nie można rozdzielić. Jedna z rozmówczyń zaznaczyła, że czuje się bardziej etnografem, gdyż jest nim 24 godziny na dobę: „Gdziekolwiek jestem, mam oczy i uszy otwarte”. Natomiast: „muzealnikiem jestem przede wszystkim podczas 8 godzin pracy (...)”. W dalszej rozmowie przyznała jednak, że nie jest to tak do końca jednoznaczne, bowiem „są sytuacje, gdzie jest możliwość zdobycia przedmiotów (...) i w tym momencie, odzywa się we mnie muzealnik” [r. 4]. W jednym tylko przypadku spotkałam się z odpowiedzią, że jest to absolutnie równoważne. Kolega czuje się etnografem-muzealnikiem i nie potrafi tego oddzielić. Inny rozmówca stwierdził z kolei, że archeologiem czuje się „od czasu do czasu”, a muzealnikiem się czuje „na co dzień”. Dodał jednak: „A tak w ogóle, to bym nie chciał czuć się ani jednym, ani drugim”. Zapytany na ulicy – nie odpowiedziałby, że jest muzealnikiem. Czuje się człowiekiem, „który lubi sobie podumać” nad światem, historią itd, a „w muzeum czasem udaje mi się to połączyć” – stwierdził [r. 2].

I tutaj należy przejść do rozważań, które stanowią główny temat niniejszego opracowania, a mianowicie do zasadności badań nad tożsamością zawodową muzealników.

Wnioski

Przypomnijmy, że badanie nad tożsamością zawodową powinno objąć dwie kategorie: autodefiniowanie podmiotu badanego oraz świadomość istnienia i znajomość zespołu wartości łączących grupę.

Zdecydowane określenie się części moich rozmówców jako muzealników jest niewątpliwie wyrazem poczucia przynależności do grupy zawodowej, natomiast uświadomienie i zwerbalizowanie cech charakteryzujących muzealnika – profesjonalisty można – moim zdaniem – uznać za próbę określenia pewnego zespołu wartości reprezentowanych przez tę grupę. W świetle powyższych rozważań i cytowanych poglądów możemy przyjąć, że podjęte przeze mnie wątki badawcze dotknęły szeroko pojętej tematyki tożsamości zbiorowej, w tym przypadku – tożsamości zawodowej.

Warto jednak także na chwilę powrócić do rozważań nad tożsamością w ogóle, a głównie do zagadnienia jej dynamizmu. Warto przytoczyć teorię Urlicha Bluma i Leonarda Dudleja (1996), którzy, wychodząc od modelu uczestnictwa jednostki w życiu społecznym, doszli do dynamicznego modelu tożsamości grupowej, określając warunki, w jakich jednostka jest gotowa zmienić grupę, z którą przestała się utożsamiać. Badacze opracowali model determinant zmian

tożsamości jednostek oraz konsekwencji z tego faktu wynikających. Tożsamość jednostki pojmowali jako rodzaj „zakorzenienia podmiotów w społeczeństwie”³⁵ opartego na podległości, czyli układzie decydującym o tym, kto kim rządzi i kto kogo słucha; wspólnocie, czyli dzieleniu wartości, religii itp., oraz wiedzy, czyli fakcie z kim podmiot dzieli i wymienia dane, informacje itd. Badacze wyszli z założenia, że człowiek ma jakiś wyjściowy zasób tożsamości opartej na tych trzech aspektach. Natomiast otoczenie oferuje mu nowe możliwości. Jednostka podejmuje decyzje, czy przechodzi do innej grupy, czy zostaje. Decyzje te są zdaniem badaczy racjonalne i „utożsamienie następuje z tą grupą, która wydaje się oferować więcej”³⁶. Podkreślają także, że aby grupa przetrwała, potrzebna jest siła, która ją wiąże³⁷. Natomiast Zygmunt Baumann uważa, że „Tożsamość pojawia się na życiowej wokandzie, gdy znika z życiowego tła (lub blaknie) wspólnota”. W praktyce oznacza to „indywidualizację na mocy dekretu”³⁸. Mamy teraz prawo wybierać, kim chcemy zostać. „Takiej zapierającej dech w piersiach wolności autokreacji dzieje ludzkie nie znały.(...)” – pisze autor³⁹. Zauważa jednak także, że owo samookreślanie, to zadanie „na całe życie”⁴⁰. Rozróżnia tożsamościową wolność pozytywną, czyli swobodę wyboru modelu tożsamości, jakiej się pragnie, połączoną z prawdopodobieństwem, że ten model zostanie zaakceptowany przez innych, i wolność negatywną, będącą zabezpieczeniem przed narzuceniem tożsamości, jakiej się nie tylko nie pragnie, ale którą się nawet odrzuca⁴¹.

Z kolei współczesna psychologia społeczna określa dwa podstawowe wymiary oceniania samego siebie, wyodrębniając cechy moralnościowe i sprawnościowe. Obie – zarówno moralność, jak i sprawność, są kategoriami dotyczącymi zagrożeń tożsamości. W wymiarze sprawnościowym zagrożenie związane jest ze względną wartością własnej grupy, prestiżem, dokonaniem członków grupy, jej pozycją. Jest więc zagrożeniem zewnętrznym, występującym, gdy grupa jest oceniana negatywnie. Natomiast poziom moralnościowy jest nastawiony na zagrożenie zewnętrzne (gdy zarzuca się grupie niemoralność) lub także wewnętrzne, gdy sami obserwujemy zachowania niezgodne z przyjętymi normami⁴².

³⁵ Por. P. Marczak, *Utylitarne sens tożsamości*, [w:] *Odmiany polskich tożsamości*, (red) K. Bondyra, S. Lisiecki, Poznań 2002, s. 189.

³⁶ P. Marczak, *op. cit.*, s. 191.

³⁷ *Ibidem*, s. 192.

³⁸ Por. Z. Bauman, *Tożsamość sklepu, tożsamość ze spiżarni*, [w:] *W poszukiwaniu tożsamości. Humanistyczne rozważania interdyscyplinarne*, (red.) H. Mamzer, Poznań 2007, s. 28.

³⁹ *Ibidem*, s. 27.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 28.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Por. M. Bilewicz, *Być gorszym. O konsekwencjach zagrożenia tożsamości*, [w:] *W poszukiwaniu tożsamości. Humanistyczne rozważania interdyscyplinarne*, (red.) H. Mamzer, Poznań 2007, s. 64.

Przytaczam te poglądy, bowiem postawiłam sobie w pewnym momencie z założenia retoryczne pytanie, czy na podstawie zebranego materiału można próbować wyjaśnić lub wywnioskować przyczyny, dla których część moich kolegów nie do końca utożsamia się z zawodem muzealnika? Losy i historia zadecydowała, że z grupy moich rozmówców od zawodu odeszło z rozmaitych przyczyn (często nie do końca z własnego wyboru) 7 osób. Kilkoro przeżyło w swoich muzeach okres silnych konfliktów i radykalnych przemian. Ostatecznie, z perspektywy czasu zadałam sobie pytanie, czy w gronie moich rozmówców było wiele osób, które czuły się spełnione zawodowo i uważały, że ich praca była w pełni doceniona i potrzebna? Niestety, odnoszę wrażenie, że niewielu.

Przytoczone lektury, rozmowy, przywołane obserwacje i moje własne doświadczenia potwierdziły, moim zdaniem, że owo utożsamianie się z grupą zawodową rzeczywiście jest uzależnione od wspomnianej „siły wiążącej” grupę⁴³. Nie sądzę, aby w przypadku poczucia przynależności do grupy zawodu wyuczonego (etnografa, archeologa, historyka sztuki), wybory były do końca „racjonalne” i dały się przełożyć na wymierne korzyści, chociaż niewątpliwie bycie etnografem wiąże się ze znacznie szerszymi możliwościami zawodowymi: większą, w miarę jednolitą, chociaż niepozbawioną wewnętrznych podziałów grupą⁴⁴, większą szansą podjęcia pracy przynajmniej w jakimś stopniu związanej z wykształceniem i pozwala na znacznie większą mobilność zawodową. Sądzę natomiast, że co najmniej w kilku przypadkach wybór tożsamościowy etnografii i odrzucenie muzealnictwa mógł być związany z pewnym zniechęceniem wywołanym zagrożeniem wspomnianego *poziomu moralnościowego*. Ze swoistym załamaniem etosu muzeum i zawodu muzealnika, a więc utratą sensu i wartości dotychczas podtrzymywanych przez grupę. Potwierdzeniem tych, całkowicie intuicyjnych, wynikających z lektur, obserwacji i własnego doświadczenia, a nie prowadzonych w tym zakresie szczegółowych badań przekonań, stała się wypowiedź jednego z rozmówców, który w pierwszym odruchu powiedział, że jest etnografem pracującym w muzeum, ale po zastanowieniu stwierdził, że gdybym zadała to pytanie kilka lat temu, to odpowiedź byłaby inna. Bowiem dopóki czuł się potrzebny i wiedział, że to, co robi – najlepiej jak umie – ma sens, to szczerze

⁴³ Por.: P. Marczak, *op. cit.*, s. 192.

⁴⁴ Problematyka podziałów zachodzących w obrębie naszej dyscypliny od paru już lat jest obiektem zainteresowań etnologów/antropologów kulturowych. Porównaj między innymi: Z. Jasiewicz, *Etnolodzy i etnologia polska przełomu XX i XXI wieku. W poszukiwaniu tożsamości zbiorowej*, [w:] *Kultura profesjonalna etnologów w Polsce*, (red.) M. Brocki, K. Górny, W. Kuliowski, Wrocław 2006, s. 11–38; H. Czachowski, *Praktycy i teoretycy, czyli ile mamy etnologii, „Lud”*, (2005), t. 89, s. 289–294; M. Buchowski, *Fratrie i klany nowo-plemienia antropologów w Polsce*, [w:] *Etnologia polska. Między ludoznawstwem a antropologią*, (red.) A. Posern Ziełiński, „Prace Komitetu Nauk Etnologicznych PAN”, nr 6, Poznań 1995, s. 37–60.

utożsamiał się z pracą, zawodem muzealnika i instytucją, w której pracował. Obecnie uważa się za etnografa, bo ten zawód pomaga mu czuć się nadal potrzebnym. Także poza muzeum. „Ostatnie lata spowodowały, że etnografia bierze górę, a strona muzealna gdzieś..., ale to są te przykre doświadczenia, które zbieram”. Dodał także:

Nieuznanie fachowości muzealnej mojej tu – w samym muzeum naszym spowodowało, że uczę się zdystansowania. (...) No, a etnografem się jest. Cały czas. (...) A muzealnik jednak to jest zawód bardzo konkretny, wykonywany w konkretnych warunkach, w których, jak nie możesz się zrealizować, no to jest ciężka sprawa [r. 1].

Michał Bilewicz, omawiając przemiany tożsamości, pisze:

Ci (...), którzy silnie identyfikują się z dotychczasową grupą, będą skłonni do obrony jej imienia wszystkimi dostępnymi środkami, natomiast członkowie o słabym związaniu z grupą przyjmą strategię ułatwiającą ucieczkę (...) ⁴⁵.

Z kolei Piotr Marczak ⁴⁶ podkreśla, że znaczącą rolę w pozostaniu w grupie, mimo znacznego stopnia rozczarowania i niezadowolenia, odgrywają lojalność i poczucie jedności. Natomiast mają one swoje granice. Jeśli poziom niezadowolenia wzrośnie ponad ową miarę, to mimo lojalności – odchodzimy z grupy ⁴⁷.

Definicja tożsamości mówi o poczuciu przynależności do pewnej grupy zawodowej. Jeśli pocujemy się przez tę grupę odrzuceni albo przestanie ona spełniać nasze oczekiwania, stanie się źródłem wewnętrznych konfliktów lub zewnętrznej krytyki, to przestajemy się z nią utożsamiać i szukamy innej, która nie będzie tworzyć takich ujemnych odczuć. Jak widać, ma to odniesienie także do tych muzealników, którzy przestali się czuć muzealnikami.

Zastanawiamy się wspólnie nad rolą muzeum w podtrzymywaniu tożsamości etnicznych, społecznych, narodowościowych. Może warto zastanowić się także szerzej nad rolą muzeum w kształtowaniu tożsamości zawodowej swoich pracowników, a konkretniej – nad kryzysami owej tożsamości. Jej przyczynami, a zarazem konsekwencjami, jakie z nich wynikają, zarówno dla muzeum jako instytucji, jak i jej pracowników.

⁴⁵ Por. M. Bilewicz, *op. cit.*, s. 67.

⁴⁶ Autor analizuje reakcję osób zmieniających tożsamość w kontekście obszarów konsumpcyjnych, jednak jego przemyślenia mogą okazać się przydatne także w naszych rozważaniach.

⁴⁷ P. Marczał, *op. cit.*, s. 186–188.

Literatura

- **Bauman Zbigniew**, *Tożsamość sklepu, tożsamość ze spiżarni*, [w:] *W poszukiwaniu tożsamości. Humanistyczne rozważania interdyscyplinarne*, (red.) H. Mamzer, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007, s. 27–32.
- **Bilewicz Michał**, *Być gorszym. O konsekwencjach zagrożenia tożsamości*, [w:] *W poszukiwaniu tożsamości. Humanistyczne rozważania interdyscyplinarne*, (red.) H. Mamzer, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007, s. 59–74.
- **Boksański Zbigniew**, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- **Buchowski Michał**, *Fratricie i klany nowo-plemienia antropologów w Polsce*, [w:] *Etnologia polska. Między ludoznawstwem a antropologią*, „Prace Komitetu Nauk Etnologicznych PAN”, nr 6, (red.) A. Posern Zieliński, Wydawnictwo Drawa, Poznań 1995, s. 37–60.
- **Czachowski Hubert**, *Teoretycy i praktycy, czyli ile mamy etnologii?*, „Lud”, (2005), t. 89, s. 289–312.
- Dziennik Ustaw nr 26, Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie określenia dla pracowników tworzących zawodową grupę muzealników wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania stanowisk związanych z działalnością podstawową muzeów oraz trybu ich stwierdzania (Dz. U. Nr 26, poz. 233).
- *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej. Studia z antropologii społecznej*, (red.) M. Flis, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2004.
- **Gołuszka Mieczysław**, *Spoleczne i kulturowe powinności medycyny. Tożsamość zawodowa i atrofia moralna*, Wydawnictwo WTN, Wrocław 2003.
- **Jasiewicz Zbigniew**, *Etnolodzy i etnologia polska przełomu XX i XXI wieku. W poszukiwaniu tożsamości zbiorowej*, [w:] *Kultura profesjonalna etnologów w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 11–38.
- **Kwaśniewski Krzysztof**, *Tożsamość kulturowa*, [w:] *Słownik etnologiczny*, (red.) Z. Staszczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987, s. 351–353.
- **Marczak Piotr**, *Utylitarny sens tożsamości*, [w:] *Odmiany polskich tożsamości*, (red.) K. Bondyra, S. Lisiecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2002, s. 183–202.
- *Odmiany polskich tożsamości*, (red.) K. Bondyra, S. Lisiecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2002.

- **Olszewski Wojciech**, *Tożsamość kulturowa Kresów w humanistycznym nurcie polskiej myśli etnologicznej do roku 1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.
- *Prawo muzeum*, (red.) J. Włodarski, K. Zeidler, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2008.
- **Rybiński Przemysław**, *Kodeks etyki dla muzeów*, [w:] *Prawo muzeum*, (red.) J. Włodarski, K. Zeidler, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2008, s. 239–256.
- *Słownik języka polskiego*, (red.) M. Bańko, PWN, Warszawa 2007, t. 3, s. 36.
- **Suchocka Renata**, *Między narodową i europejską tożsamością*, [w:] *Odmiany polskiej tożsamości*, (red.) K. Bondyra, S. Lisiecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2002, s. 15–36.
- *Ustawa z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach*, [w:] J. Włodarski, K. Zeidler, *Prawo muzeów*, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2008, s. 209–222.
- *W poszukiwaniu tożsamości. Humanistyczne rozważania interdyscyplinarne*, (red.) H. Mamzer, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007.

Strony internetowe

- Forum Doradztwa Zawodowego http://www.zawod.swspiz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=656&Itemid=94 (data dostępu 14.10.2011).
- Serwis Urzędu Pracy, http://www.praca.gov.pl/pages/klasyfikacja_zawodow2.php?klasyfik... (data dostępu 12.10.2010).
- *Słownik języka polskiego on line* www.sjp.pl/co/muzealnik-7k (data dostępu 10.03.2009).
- Statut ICOM, Art. 3, Definition of Terms: <http://icom.museum/statues.htm/#4> (data dostępu 10.03.2009).

Summary

Anna Nadolska-Styczyńska

(Chair of Ethnology and Cultural Anthropology of Nicolaus Copernicus University in Toruń)

To be Museum Employee. Question of Professional Identity?

The authoress of the articles makes an attempt to answer the question: What traits of personality and acquired skills ought to be possessed by a museum employee involved in working on an ethnographic collection of the scope reaching beyond the boundaries of Europe?

Analysing the opinions of other researchers about the issue of professional identity, the authoress established in reference to museum employees that the professional identity of this group of people consists in the formation of meanings connected with fulfilling a role, resulting from working in the museum and complying with their professional duties. Subsequently, the authoress defined the profession of a museum employee, taking under consideration different definitions, included in, among others, *The Museum Act, or Dictionary of the Polish Language*; in turn, upon the basis of the opinions of her colleagues-museum employees, she determines the definition of a professional museum employee. In the progress, she creates a certain model of a museum professional, equipped with a number of qualities. Therefore, a good museum employee is a specialist, possessing expertise supported with experience, self-perfecting and developing under the supervision of a master. A museum employee involved in the works of scope reaching beyond the boundaries of Europe ought to be leaving for works in the field from time to time. Reliability in elaborating collections, caring about items, patience, responsibility, and also a passion for what their job involves, are also very important qualities of a professional museum employee. The utterances of individuals inquired about professional identity were diversified. For many of them, attachment to the first learned profession, for instance of an ethnographer, or an archaeologist, proved to be more important than being a museum employee. Only one person stated that they felt an ethnographer and a museum employee in equal proportions, and that it was impossible for them to separate those two roles. The self-defining of part of the interlocutors as museum employees is the expression of their membership of a professional group. If the ties uniting the group are strong, and if the group meets their expectations, then, the identity is maintained.

The authoress suggests, at the end of her considerations, that what might be worth doing is considering the role of a museum in the formation of the professional identity of its employees, the crises of this identity, and, simultaneously, the causes and consequences which result from this identity, both for the museum as an institution and for its employees.